

## Opinie Polaków na temat napieć społecznych i strajków w marcu `99

Warszawa, marzec 1999

- Jedynie 7% Polaków uważa, że ludzie w naszym kraju mają ostatnio poczucie spokoju. Zdecydowana większość (92%) twierdzi - że niepokoju. O bardzo silnym napięciu panującym wśród ludzi mówi 32% osób, a pewnym napięciu - 60%. W ciągu dwóch tygodni odsetek osób przekonanych o bardzo silnym niepokoju zmniejszył się o 6 punktów procentowych i o tyle samo zwiększył - wskazujących na pewien niepokój.
- W pierwszej połowie marca, 60% Polaków było zdania, że w obecnej sytuacji kraju słuszne jest podejmowanie akcji strajkowych. Przeciwny pogląd wyrażało 33% pytanych. Poziom poparcia dla strajków, w porównaniu z poprzednim pomiarem, tylko nieznacznie się obniżył (spadek aprobaty z 62% do 60% i wzrost dezaprobaty z 30% do 33%). Bardziej widoczna zmiana dotyczy siły poparcia dla akcji protestacyjnych: odsetek osób wyrażających zdecydowaną akceptację dla strajków zmniejszył się z 20% do 14%.
- W pierwszych dniach marca, dwie trzecie Polaków było zdania, że w obecnej sytuacji kraju niezadowolenie niektórych grup społecznych może przekształcić się w masowy ruch protestu (16% osób odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 50% - „raczej tak”). Takiego rozwoju wydarzeń nie przewidywało 27% pytanych (3% - twierdziło, że „zdecydowanie nie”, a 24% - „raczej nie”). W ciągu dwóch tygodni dzielących nasz najnowszy pomiar od ostatniego, opinie na ten temat nie uległy zasadniczej zmianie.
- 44% pytanych zadeklarowało, że gdyby jednak doszło do masowego protestu, to gotowi byłiby go poprzeć (12% - „zdecydowanie tak”, a 32% - „raczej tak”). Nie zamierzaloby tego czynić tyle samo osób (16% - „zdecydowanie nie”, a 27% - „raczej nie”). Gotowość poparcia takiego masowego protestu nieznacznie osłabła - jeszcze w lutym przeważały osoby skłonne przystąpić do protestu (48% do 40%); teraz zdania są podzielone.

### OBOP

Osrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o.

ul. Dereniowa 11, 02 776 Warszawa

Tel: (48 22) 648 2044 (-46), 644 9995 Fax: (48 22) 644 9947 e-mail: [obop@obop.com.pl](mailto:obop@obop.com.pl) [www.obop.com.pl](http://www.obop.com.pl)

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zawartych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

\* \* \*

Wprowadzaniu wielkich reform społecznych towarzyszył wzrost społecznego napięcia, a także pogłębianie się nastrojów strajkowych. Obawy związane z wdrażanymi zmianami i protesty ze strony różnych środowisk zawodowych, zaowocowały pogorszeniem się niemal wszystkim wskaźników ocen społecznych.

Początek marca obfitował w szereg wydarzeń mogących wpływać na nastroje społeczne i poziom odczuwanego napięcia. Co prawda, służba zdrowia już nie strajkowała, również rolnicy w tamtym okresie zaprzestali blokad. Jednakże pojawiły się już wtedy zapowiedzi części środowiska wiejskiego w sprawie zorganizowania kolejnych protestów. W tym samym czasie, gdy realizowaliśmy nasze najnowsze badanie, w którym po raz kolejny mierzyliśmy stosunek Polaków do strajków<sup>1</sup>, z protestem wystąpili przedstawiciele kolejnego środowiska zawodowego - podwyżek plac domagali się nauczyciele. W pierwszy weekend marca, związkowcy z ZNP zdecydowali się na okupację budynku ministerstwa oświaty.

Na społeczne oceny - w sposób pośredni - mogły również wpływać inne czynniki, m.in. związane z aktualną sytuacją panującą na szczytach władzy. Przypomnijmy pokrótce: w tym samym czasie gdy protestowali nauczyciele, odbywało się spotkanie w Mierkach, dokonane już zostały pierwsze zmiany w rządzie (odwołano kilku ministrów i na stanowisko szefa Kancelarii Premiera powołano już Jerzego Widzyka), głośno już było o sprawach Jacka Janiszewskiego oraz Andrzeja Anusza.

W związku z zaistniałą sytuacją, od początku tego roku OBOP na bieżąco analizował stosunek Polaków do strajków. Jeszcze w styczniu opinie na temat strajków kształtowały się na poziomie uzyskiwanym w latach poprzednich. Jednakże w lutym nastąpiło radykalne - nie notowane dotąd - poparcie dla podejmowania tego typu działań. Najnowszy sondaż odpowiada na pytanie, czy była to tylko czasowa reakcja na bieżącą sytuację, czy zjawisko, które dopiero będzie się pogłębiać.

---

<sup>1</sup> Sondaż Osrodka Badania Opinii Publicznej z 6-8 marca 1999 r., przeprowadzony na reprezentatywnej 1087-osobowej ogólnopolskiej próbie Polaków powyżej 15 roku życia. Maksymalny błąd statystyczny dla takiej wielkości próby wynosi +/- 3%, przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

## Poczucie niepokoju

92% Polaków uważa, że ludzie w naszym kraju mają ostatnio poczucie napięcia. Przy czym niemal dwa razy więcej osób mówi o pewnym napięciu (60%) niż bardzo dużym napięciu (32%). Jedynie 7% pytanych jest zdania, że panuje spokój.

CZY PANA(I) ZDANIEM, LUDZIE W NASZYM KRAJU MAJĄ OSTATNIO POCZUCIE SPOKOJU I ODPREZENIA, CZY TEŻ RACZEJ NIEPOKOJU I NAPIĘCIA? ODCZUWA SIĘ:	
całkowity spokój	0%
<b>SPOKÓJ</b>	<b>7%</b>
raczej spokój	7%
pewne napięcie	60%
<b>NAPIĘCIE</b>	<b>92%</b>
bardzo duże napięcie	32%
trudno powiedzieć	1%

Opinie dotyczące odczuwanego spokoju, relatywnie najczęściej pojawiają się wśród osób o poglądach prawicowych, ludzie raczej pozytywnie niż negatywnie oceniających działalność rządu, czy premiera.

Większe różnice opinii między poszczególnymi grupami widoczne są jednak dopiero przy analizowaniu odpowiedzi mówiących o bardzo dużym napięciu. Częstszemu postrzeganiu bardzo silnego niepokoju wśród ludzi sprzyja większe zainteresowanie polityką. Na najwyższy poziom niepokoju badani wskazywali tym częściej, im bardziej lewicowe były ich poglądy polityczne i niekorzystne wystawiane przez nich oceny dla instytucji władzy - przy czym największe różnice widoczne są w przypadku oceny rządu, nieco mniejsze - premiera, a najmniejsze - prezydenta. O odczuwanym bardzo dużym napięciu, najczęściej mówi elektorat Samoobrony, najrzadziej natomiast - AWS i UW. Częściej niż inni o silnym niepokoju mówili także ci badani, którzy wyrazili zainteresowanie udziałem w ewentualnych wyborach parlamentarnych, ale nie byli jeszcze zdecydowani kogo by w nich poprali.

Obrazujące te wyniki zestawienia znajdują się w tabeli umieszczonej na następnej stronie.

	POCZUCIE ODPREZENIA / NAPIECIA			
	spokój	pewne napięcie	bardzo duże napięcie	trudno powiedzieć
<b>ZAINTERESOWANIE POLITYKA</b>				
w ogóle sie nie interesuja	9%	58%	29%	4%
raczej sie nie interesuja	6%	61%	32%	1%
troche sie interesuja	8%	60%	32%	0%
bardzo sie interesuja	1%	58%	41%	0%
<b>POGLADY POLITYCZNE</b>				
lewicowe	5%	60%	35%	0%
centrolewicowe	3%	65%	32%	0%
centroprawicowe	5%	69%	26%	0%
prawicowe	12%	68%	19%	1%
trudno powiedzieć	7%	52%	38%	3%
<b>PREFERENCJE PARTYJNE<sup>2</sup></b>				
AWS	9%	70%	18%	3%
PSL	6%	62%	32%	0%
ROP	0%	73%	27%	0%
Samoobrona	7%	42%	51%	0%
SLD	3%	63%	34%	0%
UW	4%	77%	19%	0%
niezdecydowani	8%	55%	35%	2%
<b>OCENA DZIAŁALNOŚCI RZĄDU</b>				
pozytywna	13%	68%	18%	1%
negatywna	4%	57%	38%	1%
trudno powiedzieć	9%	66%	19%	6%
<b>OCENA DZIAŁALNOŚCI PREMIERA</b>				
pozytywna	10%	62%	27%	1%
negatywna	4%	57%	38%	1%
trudno powiedzieć	4%	66%	21%	9%
<b>OCENA DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA</b>				
pozytywna	6%	62%	31%	1%
negatywna	8%	53%	38%	1%
trudno powiedzieć	6%	60%	28%	6%

Poczucie bardzo silnego niepokoju częściej jest udziałem kobiet (35%) niż mężczyzn (28%). Im gorsza sytuacja materialna, tym bardziej odczuwane jest napięcie (wśród osób znajdujących się w dobrej sytuacji materialnej - 19%, w średniej - 30%, a w złej - 41%). Największy pesymizm cechuje rolników (50%), bezrobotnych (41%),

<sup>2</sup> W zestawieniach uwzględniono tylko te ugrupowania, które w ostatnim pomiarze preferencji partyjnych uzyskały co najmniej 5% poparcia. Ze względu na analizowaną problematykę, dodano „Samoobronę”.

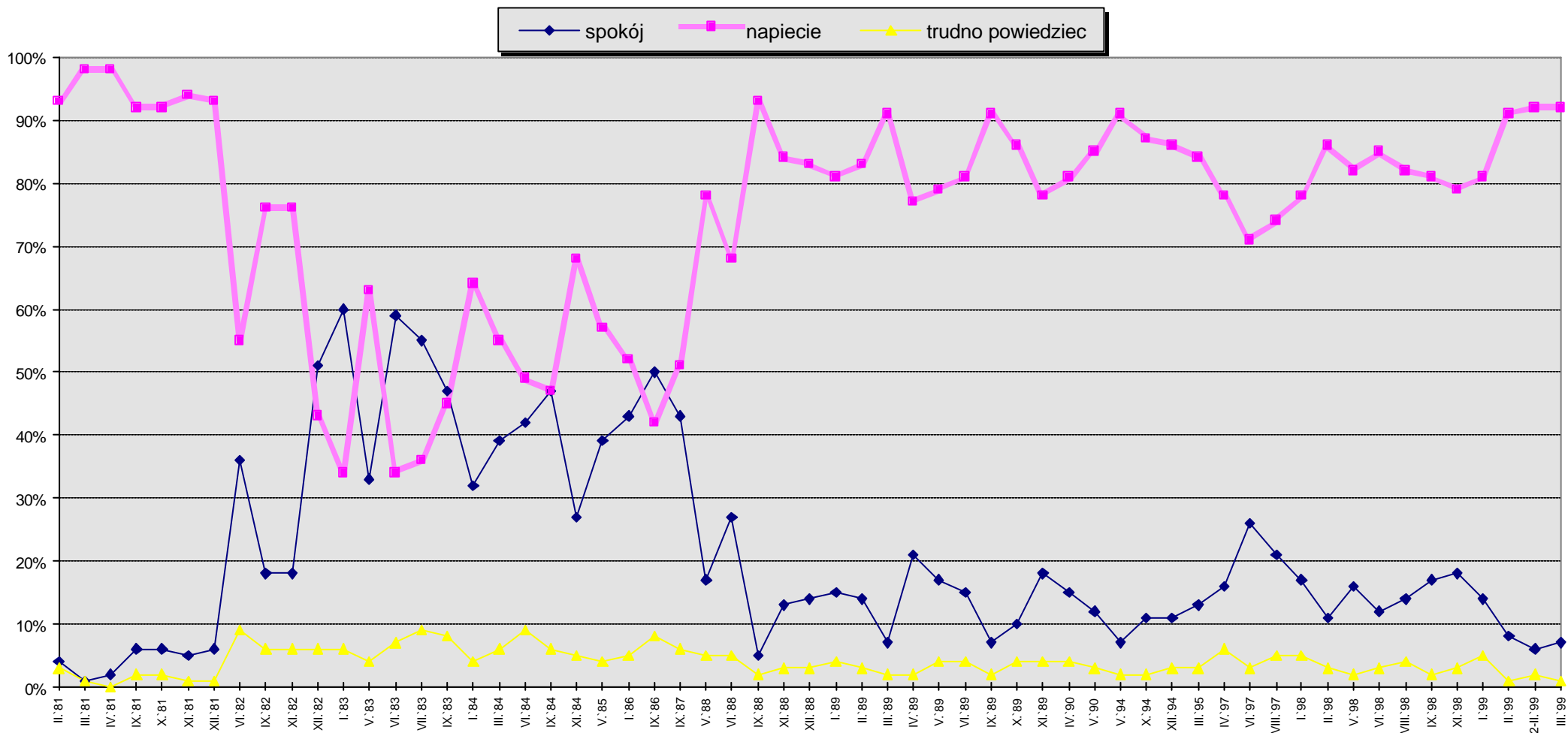
pracowników fizyczno-umysłowych (36%), rencistów oraz osoby z wykształceniem podstawowym (po 35%). W tym kontekście, najmniej skłonni do negatywnych opinii na temat nastrojów panujących w społeczeństwie, są mieszkańcy największych miast (o bardzo dużym napięciu mówi 26% mieszkańców ponad 500-tys. osiedli), osoby z wykształceniem wyższym (26%), kierownicy i specjaliści (16%), prywatni przedsiębiorcy (27%), uczniowie i studenci oraz robotnicy (po 28%).

\* \* \*

Ogólne opinie na ten temat - w porównaniu z poprzednim pomiarem - nie uległy zmianie. Tak silne poczucie niepokoju panującego w kraju utrzymuje się od lutego b.r. Jeszcze do stycznia odsetek osób przekonanych o spokoju był dwa razy wyższy niż obecnie. Z równie wysokim poziomem społecznego niepokoju mieliśmy do czynienia w 1994 roku. Trzeba jednak podkreślić, że w ostatnim dziesięcioleciu poczucie spokoju nigdy nie było wyższe niż deklarowane odczuwane napięcie - przeciwnie: odsetek osób mówiących o niepokoju wielokrotnie przewyższał odsetek osób mówiących o odprężeniu.

O ile zsumowane wskaźniki (odpowiedzi: „zdecydowanie” i „raczej”) nie pokazują zmiany w stosunku do poprzedniego badania, to jednak pojawiła się nieznaczna różnica w stopniu odczuwanego dyskomfortu. Odsetek osób mówiących o bardzo silnym napięciu zmniejszył się z 38% do 32%, jednocześnie zwiększyła się z 54% do 60% grupa osób wskazujących na „pewne napięcie”.

**CZY - PANA(I) ZDANIEM - LUDZIE W NASZYM KRAJU MAJĄ OSTATNIO POCZUCIE SPOKOJU I ODPREZENIA, CZY TEŻ RACZEJ NIEPOKOJU I NAPIĘCIA? ODCZUWA SIĘ:**



## Akceptacja dla akcji strajkowych

W obecnej sytuacji słuszne jest podejmowanie akcji strajkowych - uważa trzy piąte Polaków. Większość z nich twierdzi, że są one raczej słuszne (46%). Zdecydowane poparcie dla organizowanych w obecnej sytuacji protestów wyraża 14% osób. Dezaprobatę wobec strajków zgłasza jedna trzecia mieszkańców naszego kraju. Również i w tym przypadku więcej jest osób wyrażających swoje opinie w sposób umiarkowany (24%) niż zdecydowany (9%). Co czternasty pytany powstrzymuje się od jednoznacznego zajęcia stanowiska w sprawie słuszności podejmowania akcji protestacyjnych.

CZY PANA(I) ZDANIEM, OBECNEJ SYTUACJI SŁUSZNE JEST PODEJMOWANIE AKCJI STRAJKOWYCH?	
zdecydowanie słuszne	14%
<i><b>SLUSZNE</b></i>	<i><b>60%</b></i>
raczej słuszne	46%
raczej niesłuszne	24%
<i><b>NIESLUSZNE</b></i>	<i><b>33%</b></i>
zdecydowanie niesłuszne	9%
trudno powiedzieć	7%

Przekonanie o słuszności podejmowania akcji strajkowych narasta wraz z krytyczniejszym ocenianiem nastrojów panujących wśród ludzi. Z kolei sprzeciw wobec protestów pojawia się tym częściej im korzystniej postrzegane są nastroje.

POCZUCIE ODPREZENIA/NAPIECIA	SŁUSZNOŚĆ PODEJMOWANIA STRAJKÓW		
	tak	nie	trudno powiedzieć
spokój	47%	49%	4%
pewne napięcie	58%	34%	8%
bardzo duże napięcie	66%	28%	6%

Przekonanie, że podejmowanie strajków nie jest słuszne, wyrażają najczęściej osoby trochę interesujące się polityką, pozytywnie odnoszące się do poczynan instytucji władzy, ludzie o poglądach centroprawicowych i - w nieco mniejszym stopniu - prawicowych, potencjalni wyborcy UW i AWS. Natomiast pojawianiu się opinii na temat

slusznosci strajków sprzyja mniejsze zainteresowanie polityka, lewicowe lub centrolewicowe poglady polityczne badanych oraz krytyczniejsze ocenianie instytucji władzy - przede wszystkim rządu i premiera, a w mniejszym stopniu - prezydenta<sup>3</sup>. Pozytywnie wobec tego typu działań, odnoszą się potencjalni wyborcy Samoobrony, PSL i ROP.

	SLUSZNOSC PODEJMOWANIA STRAJKÓW		
	tak	nie	trudno powiedzieć
<b>ZAINTERESOWANIE POLITYKA</b>			
w ogóle się nie interesują	62%	27%	11%
raczej się nie interesują	62%	32%	6%
trochę się interesują	56%	38%	6%
bardzo się interesują	53%	30%	17%
<b>POGLADY POLITYCZNE</b>			
lewicowe	63%	29%	8%
centrolewicowe	61%	33%	6%
centroprawicowe	47%	50%	3%
prawicowe	54%	39%	7%
trudno powiedzieć	64%	27%	9%
<b>PREFERENCJE PARTYJNE</b>			
AWS	46%	49%	5%
PSL	75%	17%	8%
ROP	75%	25%	0%
Samoobrona	91%	9%	0%
SLD	61%	31%	8%
UW	34%	62%	4%
niezdecydowani	61%	32%	7%
<b>OCENA DZIAŁALNOŚCI RZĄDU</b>			
pozytywna	41%	54%	5%
negatywna	67%	26%	7%
trudno powiedzieć	57%	24%	19%
<b>OCENA DZIAŁALNOŚCI PREMIERA</b>			
pozytywna	50%	44%	6%
negatywna	69%	26%	5%
trudno powiedzieć	48%	25%	27%
<b>OCENA DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA</b>			
pozytywna	58%	36%	6%
negatywna	65%	28%	7%

<sup>3</sup> Opinie na temat słusznosci podejmowania akcji strajkowych mają związek także z zaufaniem do związków zawodowych. Przede wszystkim do „Samoobrony” (zależność jest w tym wypadku tak silna jak w przypadku opinii na temat działalności rządu), w mniejszym - do NSZZ „Solidarność” (przy czym tutaj, akceptacja dla strajków - odwrotnie niż w przypadku pozostałych central - wiąże się nie z zaufaniem, ale nieufnością) i w najmniejszym - do OPZZ.



trudno powiedzieć	58%	23%	19%
-------------------	-----	-----	-----

Analizując poparcie dla strajków wśród różnych grup społeczno-zawodowych można zauważyć, że rośnie ono, wraz z obniżającym się wykształceniem badanych (35% osób z wykształceniem wyższym, 58% - ze średnim, 63% - z zasadniczym zawodowym i 68% - z podstawowym), coraz to mniejszym miejscem zamieszkania (41% mieszkańców ponad 500-tys. aglomeracji, 52% - miast 100-500 tys., 55% - 20-100 tys., 60% - najmniejszych miasteczek i 71% - mieszkańców wsi) oraz pogarszającą się oceną sytuacji materialnej (43% osób znajdujących się w dobrej kondycji finansowej, 57% - w średniej i 70% - w złej). O słuszności strajków mówią najczęściej rolnicy (88%), bezrobotni (68%) oraz robotnicy (65%).

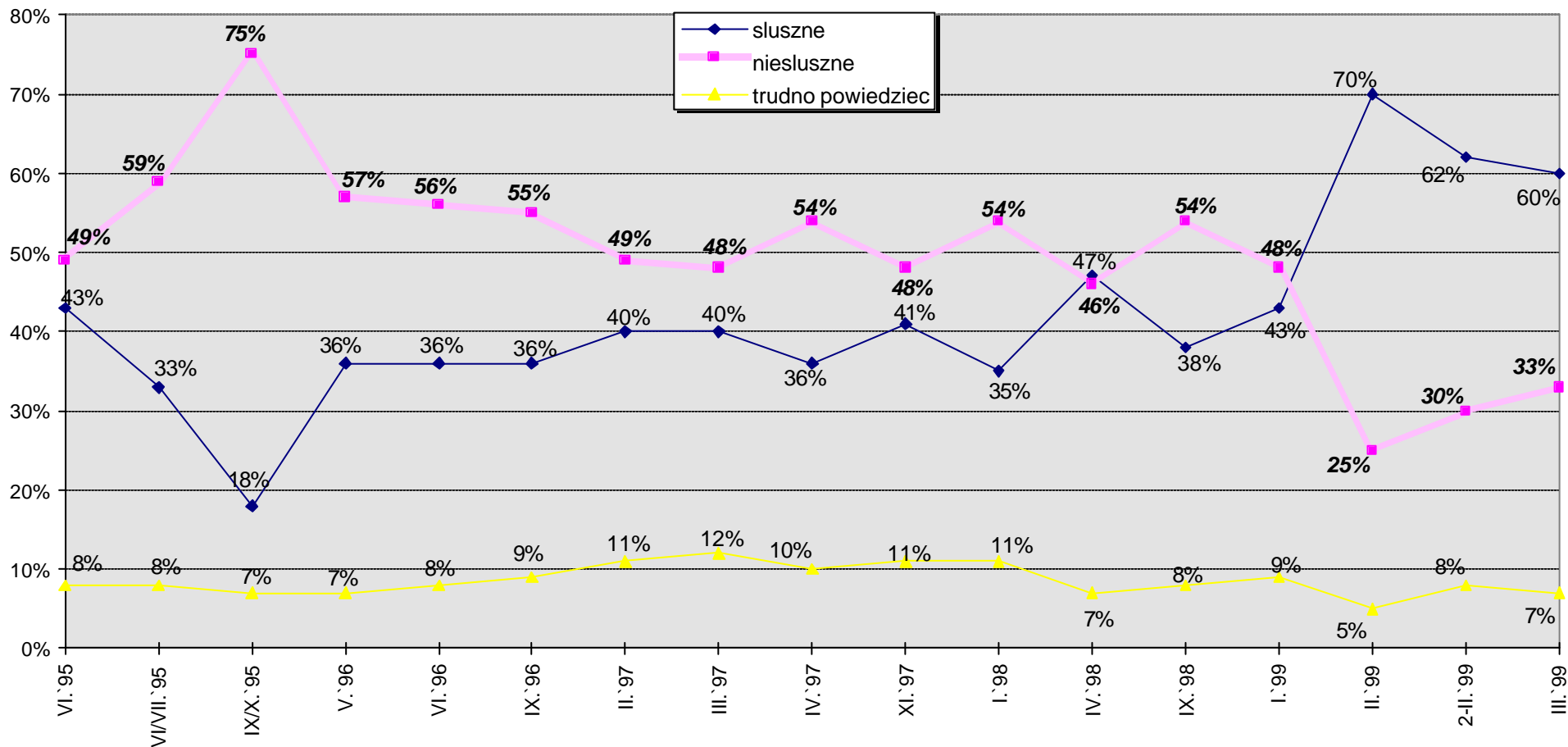
Natomiast przekonanie, że podejmowanie strajków w obecnej sytuacji nie jest słuszne, badani wyrażają tym częściej, im wyższe jest ich wykształcenie (24% z wykształceniem podstawowym, 31% - z zasadniczym zawodowym, 36% - ze średnim i 55% - z wyższym), większe miejsce zamieszkania (23% mieszkańców wsi, 33% - miasteczek, 38% - miast 20-500 tys. i 49% - ponad 500-tys. aglomeracji) i lepsza sytuacja materialna (21% osób w złej, 36% - w średniej i 50% - w dobrej sytuacji bytowej).

W ciągu ostatnich dwóch tygodni, znów nieznacznie osłabło przekonanie o słuszności podejmowania tego typu działań. W drugiej połowie lutego, aprobatą netto kształtowała się na poziomie 32 punktów procentowych, obecnie zmniejszyła się do 27 punktów. Opinie o słuszności społecznych protestów - po gwałtownym wzroście w styczniu - zaczynają więc powoli słabnąć. Akceptacja dla strajków ciągle jednak utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Przypomnijmy, że jeszcze w pierwszym tegorocznym pomiarze różnica ta wynosiła -5 punktów proc. (na korzyść przeciwników strajków).

Różnica w poparciu dla strajków dotyczy nie tylko wyników skumulowanych, ale również siły wyrażania opinii. W porównaniu z poprzednim pomiarem, z 20% do 14% zmniejszył się odsetek osób mówiących o „zdecydowanej słuszności” strajkowania. Natomiast z 42% do 46% przybyło osób mówiących, że są one „raczej słuszne”,

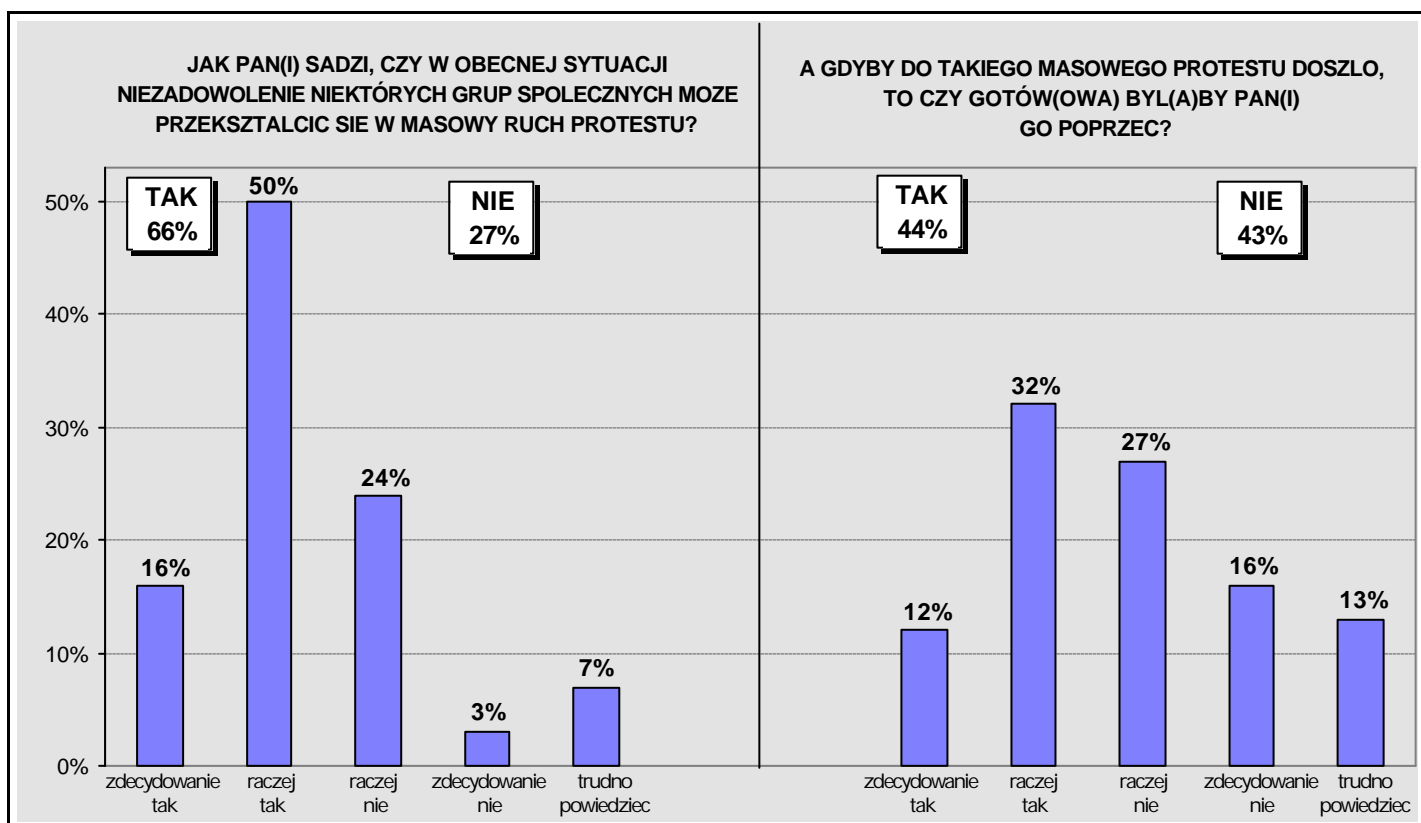
nieznacznie też (z 6% do 9%) przybyło osób przekonanych, że są one „zdecydowanie niesłuszne”.

**CZY PANA(I) ZDANIEM, W OBECNEJ SYTUACJI SLUSZNE JEST  
PODEJMOWANIE AKCJI STRAJKOWYCH?**



## Masowy ruch protestu

Dwie trzecie Polaków jest zdania, że niezadowolenie niektórych grup społecznych może w obecnej sytuacji kraju przekształcić się w masowy ruch protestu. Z poglądem tym 16% pytanych zdecydowanie się zgadza, a 50% - raczej się zgadza. Osoby przekonane, że taki rozwój wypadków nam nie grozi stanowią nieco ponad jedną czwartą mieszkańców naszego kraju. Większość z nich mówi o tym z pewnym wahaniem (24% - „raczej tak”) niż z całkowitym przekonaniem (3% - „zdecydowanie tak”). Tak więc, o ile dominujące jest przeswiadczenie o istniejącej groźbie pojawiania się masowego społecznego protestu, o tyle głosy dotyczące ewentualnego poparcia go są podzielone po równo.



Ponad połowa osób przekonanych, że w obecnej sytuacji realne jest, że społeczne niezadowolenie może przekształcić się w masowy ruch protestu deklaruje, że gdyby do tego doszło, to gotowi byłiby poprzeć protest. Nie zdecydowałaby się na to jedna trzecia z nich. Jednocześnie zdecydowana większość (69%) osób przekonanych, że sytuacja

nie rozwinie się w tym kierunku oświadczyła, że nie przystąpiłaby do takiego strajku. Uczyniłaby to mniej niż jedna czwarta z nich.

MOZLIWOSC WYBUCHU MASOWEGO PROTESTU	GOTOWOSC POPARCIA PROTESTU		
	tak	nie	trudno powiedzieć
tak	56%	32%	12%
nie	23%	69%	8%
trudno powiedzieć	15%	42%	43%

Z analiz wynika, że w sumie 37% Polaków jednocześnie wierzy w możliwość wybuchu masowego protestu i deklaruje gotowość poparcia go. Przypomnijmy, że jeszcze dwa tygodnie wcześniej odsetek ten wynosił 41%. Nie zmieniła się natomiast grupa osób nie dopuszczająca nie tylko myśli o przekształceniu się niezadowolonych w masowy ruch, ale także o przyłączeniu się do takiego strajku (19%).

Przekonanie o możliwości powstania generalnego protestu społecznego, a także deklaracje dotyczące gotowości przyłączenia się do takiego strajku są tym częstsze, im głębsze przeswiadczenie o poczuciu napięcia panującego wśród ludzi w naszym kraju. Opiniom takim sprzyja usprawiedliwianie podejmowania w obecnej sytuacji kraju akcji strajkowych, negatywne ocenianie działalności rządu i premiera oraz deklarowane lewicowe lub centrolewicowe poglądy polityczne. Takie deklaracje najczęściej składają osoby wyrażające gotowość głosowania na „Samoobronę”, SLD, ROP i PSL. Natomiast przeciwnie poglądy wyrażają badani tym częściej, im bardziej skłonni są oceniać nastroje panujące wśród ludzi za spokojniejsze. Brak wiary w możliwość wybuchu masowego protestu oraz odrzucenie możliwości ewentualnego w nim uczestnictwa deklarują najczęściej osoby mówiące o niesłuszności podejmowania w obecnej sytuacji kraju akcji strajkowych, ludzie o poglądach centroprawicowych i prawicowych, potencjalni wyborcy AWS i UW, a także badani pozytywnie oceniający działalność rządu i premiera.

Ocena działalności prezydenta nie ma związku z opiniami na temat realności wybuchu generalnego strajku, ma natomiast - w przypadku gotowości poparcia go: ewentualne przyłączenie się do protestu częściej deklarują - podobnie jak w przypadku

rzadu i premiera - osoby negatywnie oceniające poczynania głowy państwa, natomiast osoby pozytywnie odnoszące się do działań prezydenta, częściej niż badacy przeciwnego zdania, odrzucają możliwość poparcia strajku. Odwrotnie jest w przypadku zainteresowania polityka: nie ma ono większego związku z ewentualnym poparciem protestu, ma natomiast z prognozami dotyczącymi go: im większe zainteresowanie polityka, tym częściej opinie, że do masowego społecznego sprzeciwu nie dojdzie (pogląd ten szczególnie silnie wyrażają ludzie deklarujący bardzo duże zainteresowanie sprawami publicznymi). Dodajmy jeszcze, że możliwość wybuchu masowego protestu nieco częściej niż inni wykluczają ci badani, którzy choć są zainteresowani wzięciem udziału w ewentualnych wyborach parlamentarnych, to jednak nie są pewni, jakie ugrupowanie by w nich poparli (opinie tych osób, w przypadku pytania o gotowość uczestnictwa w protestach, nie różnią się zasadniczo od deklaracji ogółu badanych). I jeszcze jedna różnica: o ile brak wiary w możliwość powstania masowego protestu nieco większy jest wśród osób zamierzających głosować na AWS niż UW, to deklaracje dotyczące nieuczestniczenia w nim, częściej wyrażają potencjalni wyborcy UW. Powyższe wnioski obrazuje tabela umieszczona na następnej stronie.

	MOZLIWOSC WYBUCHU PROTESTU			GOTOWOSC POPARCIA PROTESTU		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
<b>ZAINTERESOWANIE POLITYKA</b>						
w ogóle sie nie interesuja	62%	23%	15%	39%	41%	20%
raczej sie nie interesuja	69%	25%	6%	45%	42%	13%
troche sie interesuja	66%	29%	5%	47%	44%	9%
bardzo sie interesuja	54%	42%	4%	43%	42%	15%
<b>POGLADY POLITYCZNE</b>						
lewicowe	79%	16%	5%	57%	33%	10%
centrolewicowe	70%	27%	3%	52%	43%	5%
centroprawicowe	56%	41%	3%	34%	55%	11%
prawicowe	60%	34%	6%	42%	48%	10%
trudno powiedziec	65%	23%	12%	42%	39%	19%
<b>PREFERENCJE PARTYJNE</b>						
AWS	55%	37%	8%	32%	55%	13%
PSL	73%	25%	2%	48%	39%	13%
ROP	72%	28%	0%	52%	41%	7%
Samoobrona	88%	3%	9%	83%	12%	5%
SLD	76%	17%	7%	54%	35%	11%
UW	67%	31%	2%	27%	64%	0%
trudno powiedziec	58%	35%	7%	47%	41%	12%
<b>OCENA DZIAŁALNOSCI RZADU</b>						
pozytywna	55%	39%	6%	28%	62%	10%
negatywna	72%	22%	6%	52%	36%	12%
trudno powiedziec	50%	24%	26%	31%	35%	34%
<b>OCENA DZIAŁALNOSCI PREMIERA</b>						
pozytywna	61%	34%	5%	37%	53%	10%
negatywna	73%	21%	6%	53%	34%	13%
trudno powiedziec	50%	24%	26%	32%	38%	30%
<b>OCENA DZIAŁALNOSCI PREZYDENTA</b>						
pozytywna	66%	28%	6%	44%	45%	11%
negatywna	68%	25%	7%	51%	37%	12%
trudno powiedziec	59%	19%	22%	32%	28%	40%
<b>POCZUCIE ODPREZENIA/NAPIECIA</b>						
spokój	42%	50%	8%	21%	71%	8%
pewne napięcie	64%	29%	7%	42%	44%	14%
bardzo duże napięcie	75%	19%	6%	55%	33%	12%
<b>SLUSZNOSC PODEJMOWANIA STRAJKÓW</b>						
tak	76%	20%	4%	60%	28%	12%
nie	54%	41%	5%	22%	70%	8%
trudno powiedziec	39%	16%	45%	20%	39%	41%

Przyglądając się deklaracjom Polaków na temat masowego protestu, warto zobaczyć także, jaki wpływ mają tu zmienne społeczno-demograficzne:

- Z możliwością przekształcenia się niezadowolonych niektórych grup społecznych w masowy ruch protestu, badani zgadzają się tym częściej, im gorsza jest ich sytuacja

materialna (56% osób znajdujących się w dobrej, 65% - w średniej i 70% - w złej sytuacji materialnej). Postrzeganiu takiej sytuacji za prawdopodobną sprzyja niższe wykształcenie (68% z wykształceniem podstawowym i 70% - z zasadniczym zawodowym, podczas gdy ze średnim - 63%, a z wyższym - 60%) i mniejsze miejsce zamieszkania (69% mieszkańców wsi i 71% - miast do 20 tys. mieszkańców, podczas gdy w miastach 100-500 tys. - 62%, a w większych - 59%). Pogląd taki częściej wyrażają osoby aktywne zawodowo (70%) niż niepracujące (62%), najsilniej podzielają go rolnicy (87%), robotnicy (75%), dwudziesto- (79%) oraz czterdziestolatkowie (71%). Z kolei przekonanie, że nie dojdzie do wybuchu masowego protestu, badani wyrażają tym częściej, im lepsza ich sytuacja materialna (uważa tak 19% osób znajdujących się w złej, 29% - w średniej i już 38% - w dobrej sytuacji materialnej). Pojawianiu się takich opinii sprzyja lepsze wykształcenie (21% osób z wykształceniem podstawowym i 22% - z zasadniczym zawodowym, podczas gdy ze średnim - 33%, a z wyższym - już 37%) i większe miejsce zamieszkania (na wsiach uważa tak 20% osób, w miastach do 20 tys. ludności - 24%, 20-100 tys. - 32%, 100-500 - 30%, a w ponad 500-tys. aglomeracjach - 37%). Zorganizowanie generalnego strajku w najmniejszym stopniu skłonni są przewidywać kierownicy i specjaliści (39%), uczniowie i studenci (34%), pracownicy fizyczno-umysłowi (33%), prywatni przedsiębiorcy (30%), nastolatki (33%) i pięćdziesięciolatkowie (32%), częściej osoby niepracujące (29%) niż aktywni zawodowo (24%).

- Gotowość poparcia takiego protestu - gdyby do niego doszło - badani deklarują tym częściej, im gorsza jest ich sytuacja materialna (31% osób w dobrej, 43% - w średniej i 53% - w złej sytuacji materialnej). Deklaracje takie, składają najchętniej osoby poniżej pięćdziesiątego roku życia (najczęściej czterdziestolatkowie - 52%, a najrzadziej - trzydziestolatkowie - 47%) niż starsi (37% pięćdziesięciolatków i 32% osób powyżej sześćdziesiątego roku życia), częściej mężczyźni (48%) niż kobiety (41%), częściej także mieszkańcy najmniejszych miast (50-51% mieszkańców miast o ludności 20-100 tys.) oraz wsi (45%) niż największych miast (38%-39% mieszkańców miast powyżej 100 tys. ludności). Protest taki najwięcej zwolenników miałby wśród rolników (64%), bezrobotnych (55%) oraz robotników (53%).

Poparcie generalnego społecznego sprzeciwu, badani wykluczali tym częściej, im lepsza była ich sytuacja materialna (33% osób znajdujących się w złej sytuacji

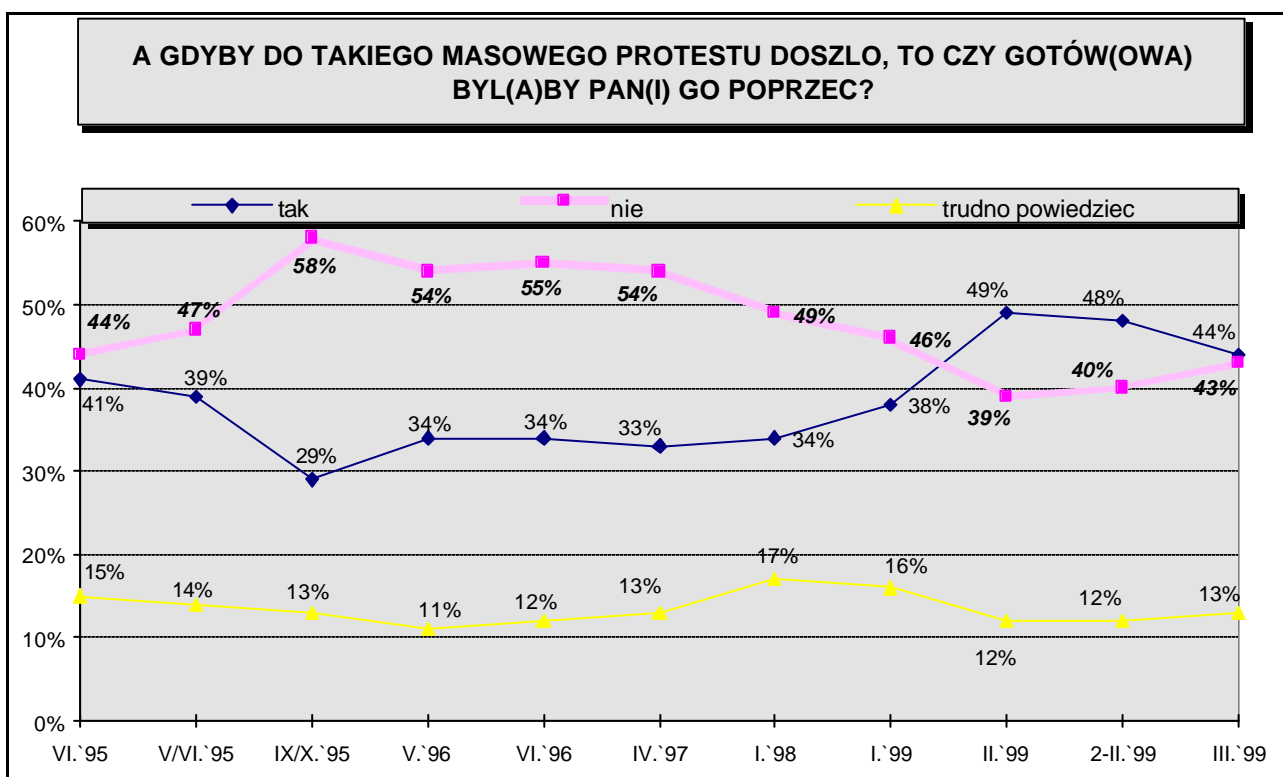
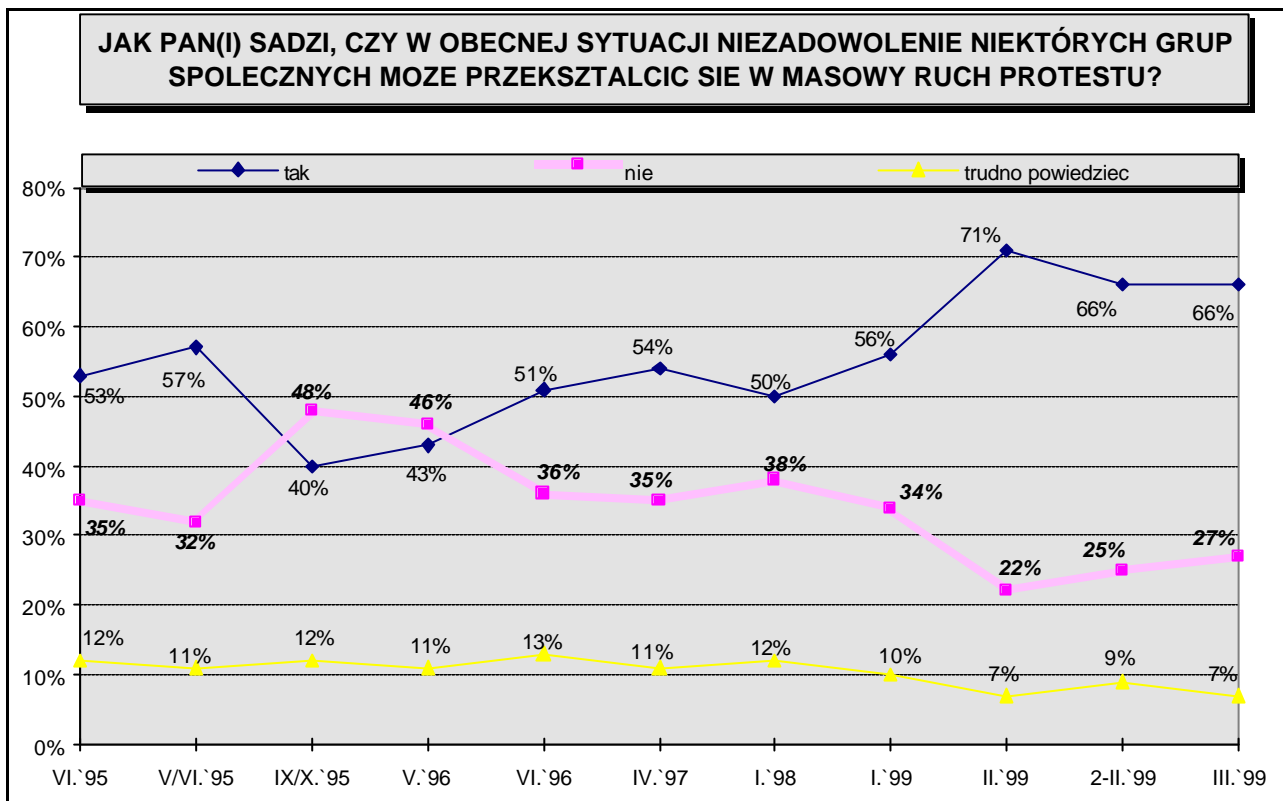


materialnej, 44% - w średniej i 58% - w dobrej), częściej postawę taką przyjmowały kobiety (46%) niż mężczyźni (39%), częściej osoby w wieku przedemerytalnym i poprodukcyjnym (52% pięćdziesięciolatków i 57% osób powyżej 60 roku życia) niż młodsi. Swojego poparcia protestowi takiemu nie zamierzaliby przekazywać kierownicy i specjaliści (63%), emeryci (54%), pracownicy fizyczno-umysłowi, renciści (po 47%), mieszkańcy największych ponad 500-tys. miast (49%) oraz ludzie z wykształceniem wyższym (63%).

\* \* \*

W porównaniu z sytuacją sprzed dwóch tygodni, opinie na temat możliwości wybuchu generalnego protestu prawie się nie zmieniły. Tak jak wówczas, dwie trzecie Polaków jest zdania, że powstanie takiego ruchu jest realne (niewielkie przesunięcia nastąpiły wewnątrz tej grupy: z 19% do 16% zmniejszył się odsetek odpowiedzi „zdecydowanie tak”, a z 47% do 50% wzrósł - „raczej tak”). Odsetek odpowiedzi zgadzających się z przeciwnym poglądem zwiększył się o dwa punkty procentowe - co mieści się w granicach błędów statystycznych. Warto jednak zwrócić uwagę, że wiara w możliwość wybuchu generalnego społecznego protestu jest obecnie o pięć punktów procentowych niższa niż w najbardziej dramatycznej pod tym względem w pierwszej połowie lutego. Taki sam przyrost odnotowaliśmy w przypadku odpowiedzi przeciwnych.

Bardziej wyraźnie zmieniają się natomiast deklaracje dotyczące gotowości poparcia takiego protestu. Odsetek odpowiedzi pozytywnych zmniejszył się z 48% do 44% (przy czym odsetek odpowiedzi „zdecydowanie tak” zmniejszył się z 16% do 12%, a „raczej tak” pozostał bez zmian), zaś negatywnych wzrósł z 40% do 43%. Tym samym różnica z 11 punktów procentowych w pierwszej połowie lutego i 8 - w drugiej połowie lutego zmniejszyła się do 1 punktu. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że jeszcze na początku roku nad odpowiedziami pozytywnymi przeważały negatywne: w drugiej połowie stycznia różnica ta wynosiła -8 punktów proc. (na korzyść osób deklarujących, że nie poparliby protestu), a w pierwszej połowie tegoż miesiąca -15 punktów.



## Podsumowanie

Jesli wszystkie trzy pytania na temat strajków (dotyczące slusznosci podejmowania akcji strajkowych, opinii na temat mozliwosci wybuchu masowego protestu oraz o gotowosci poparcia go) potraktowac jako wskaznik nastrojów strajkowych (gdzie odpowiedzi tylko pozytywne oznaczac beda nastroje prostrajkowe, a tylko negatywne - nastroje antystrajkowe), to okaze sie, ze prostrajkowosc charakteryzuje 31% społeczenstwa, natomiast antystrajkowosc - 11%. Jeszcze w lutym odsetki te wynosily 39% i 7%.

Z przeprowadzonych analiz wynika, ze nastawienie wobec strajków wiaze sie silnie ze stosunkiem do wprowadzanych reform (zarówno reformy administracyjnej, jak zdrowotnej i emerytalnej). W tym kontekście bardzo wazna role dogrywaja opinie na temat funkcjonowania rządu, natomiast nieco mniejsze znacznie maja opinie na temat dzialalnosci premiera. Generalnie istnieje zaleznosc miedzy ogólnym zaufaniem do instytucji<sup>4</sup> a aktualnymi opiniami na temat społecznych protestów, jednak w porównaniu z innymi czynnikami, ma ono obecnie znaczenie raczej drugorzędne.

Mówiac o zaufaniu do instytucji w kontekście nastrojów strajkowych warto kilka słów poswiecic związkom zawodowym. Wydawac by sie moglo, ze zaufanie do związków takich jak NSZZ „Solidarnosc”, OPZZ, czy „Samoobrona” powinno współgrac z nastawieniem „prostrajkowym”, natomiast brak takiego zaufania - z postawami „antystrajkowymi”. Istotnie, zaleznosc taka - z reszta bardzo silna - istnieje, ale jedynie w odniesieniu do „Samoobrny”. W kontekście OPZZ - jest ona juz slabsza. Bardzo interesujace jest jednak, ze odwrotnie jest w przypadku związku „Solidarnosc” (silniejsze nastroje prostrajkowe wyrózniaja osoby bardziej sceptycznie nastawione do tej centrali, natomiast silniejsza antystrajkowosc wyróznia deklarujacych zaufanie do „S”), co oznacza, ze „S” postrzegana jest bardzo silnie przez pryzmat polityki i związków ze strukturami władzy.

Aktualne zmiany w rządzie również wiaza sie z postawami wobec strajków - osoby pozytywnie sie do nich ustosunkowujace oraz pozytywnie ustosunkowujace sie do ich skutków, cechuje mniejsza prostrajkowosc niz ludzi domagajacych sie bardziej

---

<sup>4</sup> Zaufanie do instytucji jako takich - niekoniecznie instytucji władzy - nie jest w tym kontekście tozsame z opiniami na temat funkcjonowania tych instytucji.

radykałnych rozwiązań lub obawiających się pogorszenia sytuacji po wprowadzeniu zmian.

Obecnie stosunek do protestów silniej wiąże się z aktualnymi sympatiami partyjnymi niż deklarowanymi - bardziej ogólnymi - poglądami politycznymi. Najsilniejsza prostrajkowosc cechuje elektorat „Samoobrony”, ale również (choć już w mniejszym stopniu) - ROP, SLD i PSL; ze względu na deklarowane poglądy polityczne wyróżniają się tu: lewicowcy i centrolewicowcy. Najbardziej krytyczny stosunek do tego typu działań wykazują potencjalni wyborcy AWS i UW, osoby o sympatiach centroprawicowych i prawicowych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na słaby związek między nastawieniem wobec strajków a zainteresowaniem polityką (pojawily się tutaj dwie wyraźniejsze tendencje: mniejsza prostrajkowosc wyróżnia osoby w ogóle nie interesujące się polityką, a najbardziej krytyczny stosunek wobec strajków - osoby bardzo zainteresowane polityką).

Podsumowując - decydujące znaczenie mają sympatie partyjne, stosunek do władzy wykonawczej, stosunek do wprowadzanych reform oraz postrzeganych skutków rekonstrukcji rządu. Prostrajkowosc ma swoje źródła w aktualnej kondycji materialnej ludzi - powszechnie wiadomo, że każda zmiana rodzi obawy dotyczące przyszłości, a zjawisko to szczególnie silnie odczuwane jest w grupach najbardziej społecznie upośledzonych, które już teraz z trudem radzą sobie w dotychczasowej sytuacji.

Warto w tym miejscu wspomnieć także o zmiennych demograficznych determinujących stosunek Polaków do strajków. Nastroje prostrajkowe pojawiają się - jak już wspomnieliśmy - tym częściej, im gorsza sytuacja materialna Polaków i mniejsze miejsce zamieszkania (najwyższy wskaźnik odnotowywany jest na wsiach), postawy takie najczęściej są udziałem rolników, ale także bezrobotnych, osób pracujących na własny rachunek, robotników, osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, ludzi młodych i w średnim wieku, częściej także są udziałem mężczyzn niż kobiet. Natomiast „antystrajkowosc” pojawia się tym częściej, im lepsza sytuacja materialna, większe miejsce zamieszkania (najczęściej postawa taka reprezentowana jest przez mieszkańców największych ośrodków), lepsze wykształcenie (najsilniej - osoby z wykształceniem wyższym). Największy dystans wobec protestów wykazują kierownicy i specjaliści, prywatni przedsiębiorcy, a także emeryci, osoby w wieku emerytalnym i przedemerytalnym.

\* \* \*

Sila protestów, które pojawiły się w pierwszych tygodniach tego roku, utrzymujące się ciągle pogotowie strajkowe części środowisk oraz aktualny protest nauczycieli nie przyczyniły się w pierwszej połowie marca do znacznego uspokojenia nastrojów strajkowych. Być może dlatego opinie na temat prawdopodobieństwa przekształcenia się niezadowolenia niektórych środowisk w masowy ruch społecznego protestu utrzymują się na wcześniejszym poziomie. Zmiany obserwowane w tym okresie, dotyczyły spadku siły akceptacji dla podejmowanych akcji strajkowych oraz gotowości ewentualnego poparcia generalnego społecznego protestu. Mimo niewielkich zmian w społecznej „gotowości strajkowej”, w dalszym ciągu utrzymuje się bardzo silne poczucie napięcia wśród ludzi, co w kontekście obaw związanych z groźbą pojawienia się masowego protestu raczej nie powinno dziwić.